

Jerzy Zawieyski

Treść przemówienia Jerzego Zawieyskiego o źródłach odrodzenia religijnego w Polsce w XIX wieku

Studia Theologica Varsaviensia 4/2, 5-9

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TREŚĆ PRZEMÓWIENIA JERZEGO ZAWIEYSKIEGO O ŹRÓDŁACH ODRODZENIA RELIGIJNEGO W POLSCE W XIX WIEKU

Przemówienie Jerzego Zawieyskiego dotyczyło źródeł odrodzenia religijnego w Polsce w XIX wieku. We wprowadzeniu do tematu prelegent zwrócił uwagę na niewyczerpane wprost bogactwo treści kryjące się pod tym sformułowaniem tematu. Mówiąc o religii, o wierze, o Kościele zawsze dotyka się tajemnicy. Jest to bowiem dziedzina nie tylko ludzka, choć głęboko ludzka, sięgająca w rejony najistotniejszych, ale jakże delikatnych doznań człowieka; jest to dziedzina w której to co Boże łączy się z tym co człowiecze. „Chcę mówić o tym dramacie ludzkim, o szlachetnych, najszlachetniejszych pobudkach ludzkich i ich przedsięwzięciach w dziedzinie religii — patrząc na nie ze świadomością procesów historycznych, ze świadomością procesów teologicznych, ze świadomością tego, czym jest i co wniósł Sobór Watykański II.”

Początek XIX wieku był, zdaniem mówcy, okresem szczególnego osłabienia przeżyć religijnych. Jerzy Zawieyski wspomina nazwiska wybitnych duchownych — biskupa Krasickiego, biskupa Naruszewicza, Pawła Woronicza, którzy reprezentowali wysoką wiedzę i umiejętności oddziaływania — ale poza odcinkiem spraw religijnych; którzy nie powodowali się wyraźną świadomością potrzeb duchowych, dotyczących kontaktu człowieka z Bogiem. Były oczywiście wyjątki. Znany komediopisarz, Franciszek Zabłocki, po upadku Rzeczypospolitej wstąpił do seminarium, został kapłanem i umarł w opinii świętości. Bardziej powszechna była jednak postawa, jaką przedstawił w swych pamiętnikach Adam Turno, który po upadku Napoleona osiadł w Niemczech i tak

pisał do swojej rodziny: „przebywam wśród oficerów, wspaniali ludzie, wielcy patrioci, wielcy katolicy, chociaż żaden z nich w Boga nie wierzy, do kościoła nie chodzi, ale za wiarę ojców gotów by dał się porąbać”.

Poszukiwania źródeł odrodzenia religijnego prowadzą ku Mickiewiczowi jako temu, który wywarł największy wpływ na Polaków swojej epoki. Jerzy Zawieyski podkreśla, że autor „Dziadów” doznał wewnętrznego przeobrażenia i nawrócenia dopiero w Rzymie, gdzie spotkał się po raz pierwszy m. in. z Krasińskim oraz z prądami umysłowymi jak na ówczesne czasy najbardziej dynamicznymi. Tam poznał „*Szkice o obojętności religijnej*” ks. Lammenais, a nade wszystko szereg przykładów głębokiej i konsekwentnej religijności. Duży wpływ na Mickiewicza wywarł także Paryż. Znajomość z Saint-Simon'em oraz kilkoma jego polskimi zwolennikami nie pozostała bez śladu. Bogdan Jański, jeden z nielicznych naukowo przygotowanych ekonomistów polskich, początkowo ateista, który doszedł do Kościoła poprzez saintsimonistów, usiłował stworzyć grupę, która podjęłaby się pracy nad odrodzeniem moralnym poprzez religię. Jański i Mickiewicz, ich korespondencja, spotkania, wymiany poglądów, to pierwsze według Zawieyskiego, przejawy dzieła odrodzeńczej myśli religijnej w Polsce.

Wokół Jańskiego gromadzić się zaczęli zwolennicy idei odrodzenia religijnego: Aleksander Jełowicki, Duński, Kajsiewicz, Semenenko. Utworzyli oni wkrótce zgromadzenie zakonne Zmartwychwstańców.

Jerzy Zawieyski mówi także o drugiej osobowości, która wpłynęła wyraźnie na kształtowanie się postawy Mickiewicza — był nim ks. Lammenais, autor „*Skiców o obojętności religijnej*”, redaktor pisma „*L'Avenir*”, usiłujący połączyć dążenia rewolucyjne ludu z religią. Prelegent wspomina o wzajemnych zależnościach, jakie dają się odczytać w stanowisku i twórczości autorów „*Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*” oraz „*Słów wieszczych*”.

Kolejną postacią na której znaczenie dla odrodzenia religijnego w XIX wieku wskazał Jerzy Zawieyski, był Andrzej

Towiański. Postać kontrowersyjna, która według jednych była nieszczęściem dla Mickiewicza i emigracji, według innych natomiast jakimś niesłychanie cennym objawieniem. Pojawił się w 1841 roku w katedrze Notre Dame gdzie nawoływał, by „wyzwolić ducha od ciała, wyzwolonym duchem przeć na ciało i podnieść je, podniósłszy ducha i ciało wznieść je na wysokość czynu chrześcijańskiego. Te trzy rzeczy. Przeć duchem na ciało oznacza iść w świat i pokonać świat, biorąc za wzór Zbawiciela, którego ciało duchem się stało”.

Wielu wybitnych przedstawicieli Wielkiej Emigracji uległo wpływowi Towiańskiego. U niego też trzeba szukać źródeł mesjanistycznych haseł Mickiewicza. „Nie nazywajcie mnie krytykiem, ale wieszczem — mówił na zebraniu Towarzystwa Literackiego 3 maja 1842 roku — przyznaję się do tego charakteru, gdyż dzisiaj byłoby dla mnie zaniechaniem obowiązków byłoby zbrodnią odrzucić go przez jakąś skromność, przez jakiegokolwiek względy. Staje świadectwo między wami, że przyszło wielkie Miłosierdzie, przyszedł czas Zmartwychwstania Ojczyzny. Powtórzę za Apostołem mówiącym do Żydów: Czekaliście na Mesjasza, a Mesjasz był między wami. Powiem jak w Ewangelii o niewiastach galilejskich, co przyszły szukać Chrystusa w grobie. Kogo szukacie? Chrystus powstał! Wstała z martwych Ojczyzna wasza i jest pośród was. (...) Trzeba się podnieść duchem aż do niej”.

Późniejsze lata przyniosły rozstanie się osobiste, a nade wszystko ideowe z Towiańskim Mickiewicza i wielu innych jego dotychczasowych zwolenników.

Jerzy Zawieyski wskazał w swoim referacie także na innych żyjących wówczas na emigracji mistyków — Hoene-Wronskiego i Świętochowskiego, odwołał się do twórczości Norwida, Krasińskiego jak i do pism Augusta Cieszkowskiego. Mówiąc o „*Genezis Ducha*” i jego wpływie na ożywienie myśli religijnej przeprowadzał prelegent porównania tego utworu z koncepcją filozoficzną Teilharda de Chardin.

W dalszej części swego referatu zwrócił uwagę na sytuację w kraju w okresie międzypowstaniowym. W przeciwieństwie

do emigracji, w kraju nie można było rozwijać swobodnej działalności, nie można było drukować ani prowadzić akcji wykładowej. Pamiętniki z tego okresu, jak np. cytowany przez Jerzego Zawieyskiego pamiętnik Marii z Łubieńskich Górskiej, dają świadectwo tego, że w kraju walkę o polskość i religię podjął w pierwszym rzędzie lud a nie intelektualisci. Prelegent wspominał o sprawie unickiej, o walce ludu Podlasia z prawosławiem, walce mającej podłoże nie tylko, i nie tyle, religijne, co polityczne, narodowe.

Ważnym ośrodkiem życia religijnego stało się w owym czasie Nowe Miasto. Ojciec Honorat Koźmiński tam właśnie rozwijał swoją działalność zakładając kilka zakonów habitowych i skrytych. Mówi o tych przedsięwzięciach książka Artura Górskiego o Matce Anieli Truszkowskiej, założycielce Zgromadzenia Sióstr Felicjanek. Ojciec Honorat obserwując aktualną sytuację doszedł do przekonania, że świat jest wrogiem Chrystusa. Spowodowany tym gniew Boży może być powstrzymany tylko przez modlitwę i wynagrodzenie ludzi, którzy według wzoru Chrystusa dążą do doskonałości.

Jerzy Zawieyski mówi pokrótce o postaciach ojca Rafała Kalinowskiego, Brata Alberta (Adama Chmielowskiego), sięga także do faktów z życia o. Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Marianów, zgromadzenia związanego z Akademią Teologii Katolickiej także terytorialnie.

Wiek XIX przyniósł również formy religijności wypaczone; przyniósł pierwszą rdzennie polską herezję. Matka Kozłowska, początkowo jedna z współpracownic o. Honorata, gromadziła wokół siebie dziewczęta, które prowadziły życie według rad ewangelicznych, w ubóstwie, nieustannej adoracji Najświętszego Sakramentu i ofiarnej posłudze dla ludu. Z biegiem czasu doszło jednak do wynaturzeń i zagubienia autentycznego ducha katolickiego. Innym ruchem z pogranicza katolicyzmu był modernizm, reprezentowany w polskiej myśli przez Mariana Dziedzińskiego w jego książce „*Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*”. W końcu XIX wieku wybitne miejsce w ruchu odnowy myśli religijnej przypadło Stanisławowi Brzozowskiemu. Ewolucja jego

poglądów religijnych jest niezwykle interesującym przykładem przemian i pogłębienia spojrzenia inteligencji omawianego okresu w podejściu do interesujących nas zagadnień. Świadczy także o wpływie myśli religijnej Zachodu, zwłaszcza kardynała Newmana, na formowanie się postawy katolickiej wśród inteligencji polskiej.

W zakończeniu swojego referatu Jerzy Zawieyski raz jeszcze podkreślił, że ramy czasowe przemówienia nie pozwoliły na dokładne przedstawienie poszczególnych kierunków i postaci. „Zaznaczyłem tylko gdzie i po jakich tropach należałoby iść szukając źródeł odrodzenia religijnego w Polsce”. Referat pozwolił jednak na zarysowanie bogactwa przeżyć ludzkich, które znalazły swój wyraz w różnych formach poszukiwań i dążeń religijnych i narodowych. Podkreśleniem tych wartości Jerzy Zawieyski zakończył swoje przemówienie. „Jeśli się spojrzy na te polskie wydarzenia z perspektywy Soboru Watykańskiego II, to człowiek ulega zdumieniu i wzruszeniu — jak wielki dramat rozgrywał się wśród tych, którzy byli targnięci potrzebą Boga, potrzebą czegoś autentycznego, potrzebą życia Ewangelią, „świętością”.